

Unia Europejska wycofuje projekt dyrektywy Green Claims. Co dalej z walką z greenwashingiem?

20 czerwca 2025 r. Komisja Europejska oficjalnie ogłosiła rezygnację z projektu dyrektywy, która miała ukrócić nieuzasadnione „zielone” deklaracje firm. Dyrektywa Green Claims zakładała m.in. zakaz używania ogólnych określeń typu „eko”, „zielony”, „naturalny” – jeśli nie są poparte dowodami naukowymi lub certyfikacją.

Decyzja KE to efekt presji politycznej i głosów, że projekt był zbyt skomplikowany i kosztowny dla biznesu.

Ale skutki tej decyzji budzą kontrowersje.

Dlaczego to istotne?

- Greenwashing osłabia zaufanie do zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego marketingu.
- Brak wspólnotowej regulacji oznacza większą rolę krajowych urzędów ochrony konsumentów – w Polsce to UOKiK.
- Zagrożone są równe warunki konkurencji dla firm, które inwestują w realne działania prośrodowiskowe.

Na horyzoncie pozostaje dyrektywa Empowering Consumers for the Green Transition, przyjęta w 2024 r., która wejdzie w życie w 2026 r. Będzie regulować m.in.:

- Deklaracje dotyczące kompensacji emisji CO₂,
- Przejrzystość gwarancji i cyklu życia produktów,
- Praktyki wpływające na ograniczanie napraw i aktualizacji.

Dla firm to czas refleksji – czy komunikacja środowiskowa jest oparta na faktach i zgodna z zasadami etyki?